

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Pana aby wszystkie moje zamiary decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego majestatu.

**Obraz:** Wyobraź sobie scenę z Ewangelii, kobietę u stóp Jezusa, jak wygląda może jest poturbowana, Jezus wyciąga do niej rękę podnosi ją...

**Prośba o łaskę:** O doświadczenie tego, że Bóg mi przebacza.

**1. Grzech** „Przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie”. Żyjemy w świecie, w którym seks stał się głównym towarem handlu. Prasa, telewizja, Internet reklama, wszystko jest nim w mniejszym lub większym stopniu naznaczone. Jest przez to dużo więcej okazji do grzechu. Czystość przestała być wartością, a osoba jawnie przyznająca się do życia w czystości budzi niemałą sensację. Seks afery i skandale, są najatrakcyjniejsze, mają największą oglądalność. Z drugiej strony grzech przeciw czystości (w każdej formie), jest najwstydlivszym. Obnażony staje się najbardziej upokarzającym. Jezus znalazł się właśnie w samym środku takiej seks-afery. Grzech pozostaje grzechem, Jezus z tym nie dyskutuje. Również nasze grzechy, nie tylko te przeciw czystości, są tym co zasługuje na sprawiedliwość, co domaga się osądzenia...

**2. Sąd człowieka** Myślenie ludzkie jest proste: zło jakie by nie było, musi być ukarane. Człowiek widzi konkretny czyn, koncentruje się na efekcie postępowania. Często nie dostrzega szerokiego kontekstu życia osoby, która zgrzeszyła, czy okoliczności w jakich coś się stało. Łatwo jest wydawać sądy na podstawie danych, często z drugiej ręki, zasłyszanych od innych, lub z telewizji czy prasy. Już mało kto zadaje sobie trud, by szukać prawdy. Dlaczego, może szukamy kozłów ofiarnych, by piętnować grzechy innych, sami czując się sprawiedliwymi tak jak czynili to faryzeusze, a w gruncie rzeczy sami boimy się by czasem nas nie potępiano. Sąd potępienia jest łatwiejszy. Uciekanie się tylko i wyłącznie do prawa jest dużo prostsze, bo niejako zwalnia z myślenia, zwalnia z szukania prawdy, czasem też wydaje się, że zwalnia z odpowiedzialności za sąd. Ale czy na pewno? Jakich sądów wydaję najczęściej?

**3. Sąd Boga** Boże, a Ty co mówisz? Myślenie Boga jest tu całkowicie pod prąd myśleniu człowieka. On widzi serce. Widzi serce grzesznej kobiety i widzi serca tych, którzy ją osądzają, którzy ją potępiają. Jezus patrzy na człowieka i lituje się nad nim. Nie chce by grzesznik umarł. Nie przyszedł człowieka potępić ale go zbawić. Przyszedł by uratować człowieka od grzechu. Jego sąd nie jest sądem potępienia, lecz sądem usprawiedliwienia. Sądem który nas zbawia. Jezus jest po stronie grzesznika. Jest po mojej stronie. Sędzia jest naszym przyjacielem i wydaje wyrok usprawiedliwiający. I paradoksalnie ci, którzy potępiali odchodzą potępieni, nie przez Boga, ale przez ich własne serca. Ten wyrok daje nadzieję i zaprasza do tego, by podjąć nową walkę o świętość, o dobro. Nową walkę o miejsce łaski Boga w moim życiu. Ten wyrok kryje w sobie obietnicę świętości. „Ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”

**Rozmowa końcowa:** porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji.      Modlitwa końcowa: *Ojczy nasz...*